

Wojciech Kasperski

PRZESTĘPSTWA UBEZPIECZENIOWE W MIĘDZYWOJENNEJ POLSCE

Wstęp

W okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce częstym zjawiskiem były wypłaty przez ubezpieczycieli nienależnych świadczeń z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia – tzw. wypłaty będące skutkiem przestępstwa ubezpieczeniowego. Współczesną definicję przestępczości ubezpieczeniowej sformułował m.in. Europejski Komitet Ubezpieczeń (CEA). Zgodnie z tą definicją, przestępstwem ubezpieczeniowym jest żądanie bezpodstawnego odszkodowania albo otrzymanie takiego odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia drogą oszustwa¹. Nie popełniłby błędu ten, kto chcąc zdefiniować przestępczość ubezpieczeniową okresu międzywojennego, zacytowałby współczesną jej definicję. Powyższe potwierdza, że problem oszustw ubezpieczeniowych jest nadal aktualny, jedynie sposoby dokonania oszustwa mogą być inne.

1. Periodyzacja przestępczości ubezpieczeniowej

Historię ubezpieczeń ogniowych w aspekcie przyczyny i skutków pożarów wyznaczają dwa zasadnicze okresy, które stykają się w 1924 r. W okresach tych występowanie pożarów rozwijało się w diametralnie przeciwnych kierunkach: ilość pożarów spadała od 1919 r. do 1924 r., wzrastała natomiast nieprzerwalnie od 1924 r., osiągając maksimum

Mgr WOJCIECH KASPERSKI, doktorant w Katedrze Historii Prawa Sądowego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, ul. Szpitalna 40, 22-100 Chełm, Polska, e-mail: wojtek_kas@poczta.onet.pl

¹ W. Jaroch, *Przestępczość na rynku ubezpieczeń*, Warszawa: Wydawnictwo Poltext, 2002, s. 35 n.

w 1929 r.² Kolejne lata przedstawiały podobny poziom, jak w okresie bezpośrednio poinflacyjnym.

W tabeli przedstawiono dane statystyczne, jakie zebrała Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych (od 1927 r. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych) w najważniejszym i największym dla ubezpieczyciela Dziale I – przymusowych ubezpieczeń od ognia:

Tabela nr 1. Opracowanie własne na podstawie źródeł: 1) Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdania rachunkowe za lata 1918-1926*³; 2) Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdania rachunkowe za lata 1927-1937*⁴; 3) Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdania statystyczne za lata 1928-1937*⁵.

² L. Rosiński, *Pożary w województwie poznańskim w latach 1919-1929*, Poznań: Wydawnictwo Krajowego Ubezpieczenia Ogniwego w Poznaniu, 1930, s. 5 n.

³ Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych: *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1921* [Warszawa: Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, 1922]; *Sprawozdanie za lata 1923-1924 i bilans w złotych na dzień 1 stycznia 1925 roku* [Warszawa: Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, 1925]; *Sprawozdanie za rok 1925* [Warszawa: Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, 1926]; *Sprawozdanie za rok 1926* [Warszawa: Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, 1927].

⁴ Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych: *Sprawozdanie za rok 1928* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1929]; *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1929* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1930]; *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1930* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1931]; *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1931* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1932]; *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1932* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1933]; *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1933* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1934]; *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1934* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1935]; *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1937* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1938].

⁵ Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych: *Sprawozdanie statystyczne za rok 1928* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1928]; *Sprawozdanie statystyczne za rok 1929* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1930]; *Sprawozdanie statystyczne za rok 1930* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1931]; *Sprawozdanie statystyczne za rok 1931* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1932]; *Sprawozdanie statystyczne za rok 1932* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1933]; *Sprawozdanie statystyczne za rok 1933* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1934]; *Sprawozdanie statystyczne za rok 1934* [Warszawa: Po-

Rok	zebrana składka ubezpieczeniowa	wypłacone odszkodowania	% odszkodow. w stos. do składek
1918	10 493 993 Mk	5 518 807 Mk	52
1919	20 491 283 Mk	8 650 16 Mk	43
1920	48 922 062 Mk	19 847 512 Mk	41
1921	528 297 265 Mk	261 838 348 Mk	49,5
1922	5 391 400 474 Mk	1 588 982 377 Mk	32,1
1923	296 275 000 Mk	62 771 000 Mk	22
1924	22 435 310 zł	8 433 355 zł	30
1925	26 057 000 zł	11 442 000 zł	36,6
1926	40 341 790 zł	14 996 794 zł	37,2
1927	45 237 467 zł	22 798 972 zł	50,4
1928	48 430 200 zł	27 085 900 zł	55,9
1929	74 985 300 zł	54 161 100 zł	72,2
1930	76 489 400 zł	55 478 500 zł	72,6
1931	67 095 400 zł	49 472 300 zł	73,7
1932	50 499 100 zł	28 104 800 zł	55,7
1933	46 072 300 zł	23 199 100 zł	50,4
1934	41 182 400 zł	26 199 800 zł	63,6
1935	39 396 100 zł	23 647 100 zł	60
1936	34 889 600 zł	20 429 200 zł	51,8
1937	35 641 600 zł	19 730 200 zł	49,2

Jak widać okres do 1924 r. wskazuje na powolny spadek szkód spowodowanych przez pożar, by w 1922 r. osiągnąć minimum ilości

wszeczny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1935]; *Sprawozdanie statystyczne za rok 1935* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1936]; *Sprawozdanie statystyczne za rok 1936* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1937]; *Sprawozdanie statystyczne za rok 1937* [Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1938].

szkód pożarowych⁶. Od 1924 r. zaobserwowano stały wzrost ilości szkód spowodowanych przez pożar.

Powyzszy stan był wynikiem sytuacji gospodarczej Polski. Ubezpieczenia gospodarcze stały się popularne w chwili, gdy w 1921 r. – w oparciu o ustawę o *przymusie ubezpieczenia budowli od ognia i Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych*⁷ – obowiązkiem ubezpieczenia zostały objęte budowle znajdujące się na terenach Małopolski i na Kresach Wschodnich. Pierwsze lata wolnej Polski to okres rozwoju gospodarczego, który zakłócony został przez lawinowo narastającą inflację, przechodzącą w 1923 r. w hiperinflację. Inflacja powodowała szybki spadek realnej wartości pieniądza⁸. W dziale obowiązkowych ubezpieczeń ogniowych ucieczka z pieniądza do innych dóbr stałych spowodowała zmniejszenie wartości sumy ubezpieczenia wskazanej w zawartej umowie (polisie), co w przypadku obowiązku wypłaty świadczenia z tytułu wystąpienia pożaru powodowało znaczne obniżenie wysokości tego świadczenia. Zdarzało się często, że ubezpieczenie w chwili zapłaty składki traciło już całą swoją wartość, jaką miało w chwili złożenia wniosku⁹. W razie wystąpienia pożaru, poszkodowany tracił możliwość korzystania i na przykład zarobkowania ze spalonego obiektu, dodatkowo tracił na skutek dewaluacji sumy ubezpieczeniowej wskazanej na polisie przy zawarciu ubezpieczenia, która to suma, w chwili wypłaty odszkodowania była często równa lub zbliżona do zera. Z tych powodów zupełnie nieopłacalne były podpalenia

⁶ Na terenie województwa poznańskiego ubezpieczyciel – Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe – odnotował w 1922 r. jedynie 904 pożary, zaś w 1919 r. – 1489 pożarów, w 1920 r. – 1434 pożary, a w 1921 r. – 1394 pożary. Rosiński, *Pożary w województwie poznańskim*, s. 5 n.

⁷ Ustawa z dnia 23 czerwca 1921 r. o *przymusie ubezpieczenia budowli od ognia i Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych*, Dz. U. Nr 64, poz. 395.

⁸ Szerzej zob.: J. Zdziechowski, *Finanse Polski w latach 1924 i 1925*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, 1925, s. 13 n. oraz J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, 1999, s. 71 n.

⁹ Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie rachunkowe za lata 1923-1924*, s. 6.

nieruchomości w celu osiągnięcia korzyści z wypłaty przez ubezpieczyciela świadczenia.

Stabilizacja pieniądza, a wraz z nim uczucie powszechnego uspokojenia i uzyskania mocnego oparcia dla wszelkich objawów życia gospodarczego nastąpiło w 1924 r. Od tego czasu rozpoczął się też fiskalizm podatkowy, który nie przynosił już społeczeństwu zysków z opóźnienia płacenia podatków, takich jak w trakcie trwania inflacji. Społeczeństwo dotychczas nie odczuwało ciężkości danin państwowych, które w chwili swojej wymagalności były zdewaluowane. Skończył się też czas szybkich, nie mających podłoża ekonomicznego, zysków i interesów inflacyjnych¹⁰.

W zakresie ubezpieczeń, a zwłaszcza ubezpieczeń obowiązkowych od ognia, stabilizacja gospodarki stworzyła dla ubezpieczonych korzystne podłoże dla oszustw ubezpieczeniowych. Stabilizacja przyniosła z jednej strony ubezpieczonym i w ogóle większości społeczeństwa „kryzys poinflacyjny”, z drugiej zaś zniosła dla ubezpieczonych „ujemne strony spadku waluty” na wypadek pożaru¹¹.

2. Dział ogniowy najbardziej narażony na oszustwa asekuracyjne

Najbardziej popularnym oszustwem ubezpieczeniowym II Rzeczypospolitej było podpalenie nieruchomości mające na celu uzyskanie odszkodowania od ubezpieczyciela. Do podpalenia dochodziło zazwyczaj, gdy wartość nieruchomości wskazana w umowie ubezpieczenia była przeszacowana w stosunku do jej wartości rzeczywistej. Sytuacja taka miała miejsce szczególnie we wschodnich i południowych częściach kraju, gdzie Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych objęła przymusem ubezpieczenia przeszło 6 000 000 budowli. Rejestrowanie i szacowanie budowli przez ubezpieczyciela odbywało się sposobem skróconym, sumarycznie, wedle pewnych zasadniczych typów budowli. Było to wystarczające w czasie dewaluacji, która auto-

¹⁰ Por. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski (1918-1939)*, Warszawa: Książka i Wiedza, 1986, s. 102 n.

¹¹ Rosiński, *Pożary w województwie poznańskim*, s. 8.

matycznie wyrównywała niedoskonałości, jednakże po przewalutowaniu na stałą walutę wyszły na jaw usterki i niedostateczność sumarycznej rejestracji¹².

Właściwym przykładem jest przytoczenie tragicznego w skutkach zdarzenia z 1930 r. ze wsi Daniłowce k/Grodna, gdzie zwyrodniały ojciec, z chęci uzyskania odszkodowania, wymordował całą rodzinę. Wcześniej jednak, w 1929 r. właściciel gospodarstwa Konstanty Dubrowski ubezpieczył swe zabudowania znacznie ponad rzeczywistą wartość i w ciągu trzech miesięcy od zawarcia ubezpieczenia, podpalił stodołę oraz chlewy. W próbie podpalenia domu mieszkalnego przeschodziła jego żona, która ogień zgasła w zarodku. Zagroziła też, że sprawę przekaże organom ścigania. Właściciel gospodarstwa za spalone nieruchomości otrzymał od ubezpieczyciela odszkodowanie, które częściowo przeznaczył na odbudowę, a częściowo roztrwonil. Ponownie próbę wyludzenia odszkodowania polegającą na spaleniu gospodarstwa podjął w 1930 r., z tą jednak różnicą, że w celu upożyczenia napadu rabunkowego na mieszkanie zamordował swoją żonę, dwójkę nieletnich dzieci i wzniecił pożar. Dubrowski został zatrzymany i skazany¹³.

Skutecznym środkiem do walki ze wskazanym sposobem wyludzenia odszkodowania było zmniejszenie ze strony ubezpieczyciela szacunków, a także wypłata odszkodowania nie w formie jednorazowej wypłaty, lecz w ratach, uzależnionych od postępu prac związanych z odbudową spalonej nieruchomości.

Zdarzały się także przypadki, gdy właściciele nieruchomości, pomimo stabilnej sytuacji materialnej, w celu spodziewanego dalszego wzbogacenia kosztem ubezpieczyciela, podpalali swoje nieruchomości. Innym sposobem, znanym w analizowanym okresie, było spalenie nieruchomości wraz w dobytkiem, a następnie zgłoszenie ubezpieczycielowi znacznie większej straty, niż w rzeczywistości została po-

¹² Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie rachunkowe za lata 1923-1924*, s. 9.

¹³ [brak inf. o autorze], *Ponura tragedia rodzinna. Zwyrodniały ojciec wymordował całą rodzinę*, „Nowy Kurjer” nr 235 z 10 października 1930 r., s. 6.

niesiona. W podręczniku dla użytku policji państwowej uczono różnić sposoby powstawania pożarów. Zwracano uwagę, że jeśli na przykład budynek zapalił się wewnątrz lub ogień powstał na środku dachu krytego gontami, wtedy śledztwo należy skierować przeciwko właścicielowi budynku. Jeżeli śledztwo wykazało, że budynki były stare i wysoko ubezpieczone, właściciel miał je przebudować, czy był znacznie zadłużony, dodatkowo – że wartościowe rzeczy z budynku zostały usunięte w miejsce nieobjęte pożarem, są to dowody świadczące o tym, że właściciel sam podpalił nieruchomość¹⁴.

Nierzadko też spaleni ulegały budynki przeznaczone do rozbiórki, zysk bowiem właściciela był podwójny: nie ponosił on kosztów rozbiórki, a dodatkowo otrzymywał odszkodowanie. Nawet nisko ubezpieczone nieruchomości wiejskie nie stanowiły przeszkody dla podpalaczy widzących w ubezpieczeniach możliwość zysku. Przykładem było podpalanie stodół i zabudowań wiejskich, które stały na przeszkodzie przy rozbudowie miasta i miały być wywłaszczone na rzecz miasta po niskiej cenie szacunkowej. Dla uniknięcia straty, właściciele woleli je podpalić, aby od ubezpieczyciela otrzymać odszkodowanie, wyższe od sumy wywłaszczeniowej. Podobnie sytuacja wyglądała przy innych wywłaszczeniach na cele publiczne, np. przy budowie kolei¹⁵.

W przedsiębiorstwach przemysłowych podpalenia następowały najczęściej ze względu na trudności, jakie napotykał właściciel zakładu czy też fabryki przy konieczności modernizacji zakładu pracy. Modernizacja miejsca pracy związana była ze stabilizacją pieniądza i złą koniunkturą, podczas której kurczące się rynki zbytu wymagały od właściciela towaru jednocześnie lepszego i tańszego. W okresie gorszych zarobków musiał on inwestować sumy pochodzące z oszczędności. Sytuacja dla zakładu stawała się tragiczna, gdy zakład nie posiadał rezerw. Zdarzało się często, że poszczególne przedsiębiorstwa, pomimo cel ochronnych, nie były w stanie wyprodukować towaru równie dobrego i taniego, jaki był sprowadzany do kraju przez nowo-

¹⁴ [brak inf. o autorze], *Służba śledcza. Podręcznik dla użytku policji państwowej*, Warszawa: Skład główny w Księgarni F. Hoesicka, 1923, s. 105.

¹⁵ Rosiński, *Pożary w województwie poznańskim*, s. 8.

cześniejsze przedsiębiorstwa zagraniczne¹⁶. Trudności związane ze spieniężeniem towarów i duża rozpiętość między wartością polisową budynku a ceną rynkową, stanowiło szerokie pole do działania dla nieuczciwych przedsiębiorców.

Wiele zakładów przemysłowych, które zostały wybudowane w okresie inflacji, bez jakichkolwiek analiz ekonomicznych w okresie stabilizacji gospodarki, stawały się nierentowne i w konsekwencji ulegały podpaleniu celem uzyskania odszkodowania.

Wspomnianą praktykę najlepiej obrazuje przykład czterech łódzkich przedsiębiorców, oskarżonych o podpalenie fabryki pończoch w celu uzyskania odszkodowania. Sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy, a następnie Sąd Apelacyjny w Warszawie. W procesie zostało wykazane, że doszło do podpalenia fabryki przez wynajętą do tego osobę. Dowiedziono również, że oskarżeni współwłaściciele fabryki ubezpieczyli ją na 17 000 dolarów na kilka tygodni przed pożarem. Sąd Okręgowy skazał wszystkich współwłaścicieli fabryki oraz najemnego podpalacza na 4 lata ciężkiego więzienia. Sąd uznał, że pożar był niebezpieczny dla życia mieszkańców sąsiednich budynków, co spowodowało obostrzenie kwalifikacji prawnej. obrońcy oskarżonych podnosili, że współwłaściciele fabryki nie mieli interesu w jej podpaleniu, gdyż tytułem odszkodowania otrzymaliby mniejszą lub co najwyżej taką samą sumę, co wartość spalonej nieruchomości i towaru. Jednak w uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że „jakkolwiek odszkodowanie asekuracyjne pozornie nie dawało oskarżonym zysku, to jednak podpalili oni swe mienie, wobec trudności gospodarczych i niemożności uzyskania gotówki za swe towary. Zaś odszkodowanie asekuracyjne dałoby im kapitał obrotowy, o który teraz tak trudno”¹⁷.

Również w Łodzi, w dniu 10 września 1931 r. w fabryce wyrobów trykotażowych należącej do Józefa Frenkla wybuchł pożar. Szybkie

¹⁶ M. Rogowski, *Walka z podpaleniami*, „Przegląd Ubezpieczeniowy” [Czasopismo poświęcone sprawom ubezpieczeniowym i ekonomicznym. Organ Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych w Polsce], Rok XI (1932), z. 3-4, s. 5.

¹⁷ [brak inf. o autorze], *Kronika krajowa*, „Przegląd Ubezpieczeniowy” [Czasopismo poświęcone sprawom ubezpieczeniowym i ekonomicznym. Organ Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych w Polsce], Rok X (1931), z. 4, s. 28.

opanowanie ognia przez straż pożarną pozwoliło stwierdzić, że składy magazynowe były puste, zaś częściowemu uszkodzeniu uległy jedynie maszyny znajdujące się w fabryce. Dodatkowo, strażacy uczestniczący w akcji ratunkowej, znaleźli na drewnianych schodach prowadzących z biura do hal fabrycznych, kilkanaście odpadów bawełnianych przesiąkniętych naftą oraz kilka odpadów znajdujących się w halach fabrycznych. Dalsze dochodzenie prowadzone przez policję pozwoliło na postawienie zarzutów polegających na tym, że Frenkiel podpalił swoją fabrykę w celu zdobycia premii asekuracyjnej (był on ubezpieczony od dnia 12 stycznia 1931 r. w Krakowskim Towarzystwie Ubezpieczeń na sumę 99 000 złotych)¹⁸.

W czasie, gdy na rynku budowlanym panował sezonowy zastój, notowano przypadki podpalenia obiektów będących w fazie budowy, dokonane przez robotników budowlanych, mających na celu przedłużenie czasu i ilości pracy. Na terenach województwa poznańskiego natknięto się nawet na bandy podpalaczy wznecających pożary na zamówienie, w zamian za otrzymanie prowizji. Do podpalen często wykorzystywano ludzi chorych umysłowo. W tych wypadkach, nawet gdy chory wskazywał osobę zlecającą podpalenie, zazwyczaj jego zeznania traktowane były jako objawy i urojenia chorobowe¹⁹.

W ostatnim okresie rozwoju gospodarczego – w 1928 r. – Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych²⁰ podwyższył szacunki ubezpieczanych budowli zbliżając sumę ubezpieczenia do pełnej wartości odbudowy²¹, co spowodowało znaczny wzrost wystąpienia podpalen mających na celu uzyskanie odszkodowania. Jak wskazał ubez-

¹⁸ [brak inf. o autorze], *Pożar fabryki w Łodzi*, „Ilustrowana Republika” nr 248 z 11 września 1931 r., s. 2 oraz [brak inf. o autorze], *Frenkiel stanie przed sądem doraźnym*, „Ilustrowana Republika” nr 249 z 12 września 1931 r., s. 1.

¹⁹ Rogowski, *Walka z podpaleniami*, s. 4.

²⁰ Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych została zreorganizowana rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 października 1924 r. *o reorganizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych* (Dz. U. Nr 92, poz. 862) i otrzymała nazwę: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

²¹ Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1929*, s. 9 n.

pieczyciel w swoim sprawozdaniu rachunkowym „w okresach bowiem kryzysu, a zwłaszcza w okresach głodu gotówki, palność wrasta nawet tam, gdzie odszkodowania nie osiągają pełnej wartości odbudowy. Podwyższenie szacunków dokonane zostało w okresie dobrej koniunktury, kiedy nie można było przewidzieć jej bliskiego załamania a nikt w normalnych czasach nie myślał o kierowaniu się w polityce ubezpieczeniowej względami na ewentualne okresy kryzysów gospodarczych. Gdyby dobra koniunktura trwała nadal, podwyższenie szacunków do pełnej wartości odbudowy nie miałyby żadnych ujemnych skutków”²². Była to odpowiedź ubezpieczyciela na wyniki związane ze wzrostem pożarów spekulacyjnych występujących w 1929 r. (wzrost wypłaty wszystkich odszkodowań z działu I – przymusowych ubezpieczeń od ognia – wyniósł w 1929 r. 72,2% zebranej składki, podczas gdy przed podwyższeniem szacunków w 1928 r. wysokość wypłaconych odszkodowań wynosiła 55,9% zebranej składki)²³.

Kryzys gospodarczy przełomu lat trzydziestych spowodował duży spadek cen materiałów budowlanych i robocizny. Znacznie spadła cena drewna, stanowiącego w owych czasach główny budulec. Niska cena materiałów budowlanych i robocizny przy wysokim oszacowaniu wartości nieruchomości stanowiła okazję dla nieuczciwych właścicieli nieruchomości do wzbogacenia się kosztem ubezpieczycieli. Celem uchronienia się ubezpieczycieli od pożarów spekulacyjnych i ponoszenia wydatków odszkodowań przewyższających wartość spalonych budowli w dacie pożaru (co było sprzeczne z podstawowymi zasadami techniki ubezpieczeniowej i obowiązującymi przepisami prawa), poddano rewizji dotychczasowe wartości nieruchomości. Tylko w 1930 r. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych skontrolował i obniżył szacunek 367 000 nieruchomości znajdujących się w 22 powiatach, w których występował jednolity spadek cen materiałów budowlanych²⁴. Obniżka szacunków oraz urealnienie sumy od-

²² Tamże.

²³ Por. dane z Tabela nr 1.

²⁴ Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1930*, s. 11 n.

szkodowania do wartości rzeczywistej spalonych budynków już w roku następnym dało wymierne korzyści poprzez znaczne zmniejszenie ilości pożarów, w tym niewątpliwie znacznej ilości pożarów spekulacyjnych. O tym, że faktyczne obniżenie się sumy odszkodowań wywołane zostało nie tylko redukcją wysokości tych odszkodowań, lecz również i zmniejszoną ilością pożarów i szkód, świadczy następujące porównanie:

Tabela nr 2. Opracowanie własne na podstawie źródeł: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawy rachunkowe za rok 1931-1932*.

Rok	Ilość wynikłych	
	pożarów:	szkód:
1932	16 358	28 492
1931	20 276	35 563

Wpływ na ilość podpałek miały też pośrednio same zakłady ubezpieczeń, które z uwagi na ogromną konkurencję występującą na rynku ubezpieczeniowym, zmuszone były obniżać stawki, a tym samym redukować własne koszty administracyjne. Jednym ze sposobów obniżenia kosztów było zatrudnianie na niskie pensje niewykwalifikowanej kadry. Nieuczciwy właściciel nieruchomości już na etapie szacowania mienia do ubezpieczenia mógł w różny sposób wpływać na niedoświadczonego pracownika ubezpieczyciela, np. nagminnie było podawanie szeregu nieprawdziwych danych, których pracownik, z uwagi na brak doświadczenia, nie był w stanie zweryfikować²⁵.

3. Wyludzenia odszkodowań w pozostałych działach ubezpieczeń

Pomimo że najczęściej próby wyludzenia odszkodowania w dwudziestoleciu międzywojennym widoczne były w obowiązkowym dziale ubezpieczeń ogniowych, nie oznacza, że pozostałe działy – ubezpieczeń dobrowolnych, wolne były od oszukańczych prób wzbogacenia się kosztem ubezpieczyciela. Przeciwnie, wszędzie gdzie w ocenie nieuczciwego ubezpieczonego czy też pracownika ubezpieczyciela ist-

²⁵ Rogowski, *Walka z podpaleniami*, s. 6.

niała możliwość uzyskania wypłaty świadczenia, zdarzały się próby wyludzeń.

Sąd Okręgowy w Przemyślu rozpoznawał w dniach od 20 do 24 października 1930 r.²⁶ sprawę, w której nieuczciwy pracownik zakładu ubezpieczeń oskarżony został o zbrodnię polegającą na tym, że od października 1925 r. do 24 czerwca 1929 r. w Przemyślu – jako agent reasekuracyjny towarzystwa ubezpieczeniowego – powierzone mu rzeczy w kwocie 2 200 zł oraz premie asekuracyjne (opłaty składki ubezpieczeniowej) w łącznej kwocie 13 462 60 dolarów amerykańskich i 1 706 90 zł zatrzymał i sobie przywłaszczył. Wyrokiem z dnia 24 października 1930 r. sąd skazał nieuczciwego pracownika ubezpieczyciela na karę jednego roku ciężkiego więzienia, przy czym na mocy amnestii z dnia 22 czerwca 1928 r. połowę kary darowano, drugą zaś połowę zamieniono na karę w zawieszeniu na okres trzech lat²⁷.

Wielka afera ubezpieczeniowa miała miejsce w Katowicach, gdzie dyrektor katowickiego Oddziału Banku Darmstadzkiego wraz z agentem ubezpieczeniowym sprzedawali polisy na życie niemieckiego towarzystwa ubezpieczeniowego „Aliance” z siedzibą w Stuttgarcie. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że ubezpieczonych zostało kilka tysięcy osób. Oszustwo polegało na tym, że na polisach w miejsce zamieszkania osób ubezpieczonych wpisywano miasta leżące na terenach niemieckich, co powodowało, że od wystawionych polis nie płacili podatków w Polsce. Dodatkowo, po kilku miesiącach od wystawienia polisy oszuści udzielali pod nie pożyczki. Po wykryciu afery oszustom udało się zbiec na tereny niemieckie. Państwo polskie poniosło wielomilionowe straty²⁸.

Również ubezpieczenia życiowe i od nieszczęśliwych wypadków zmagaly się z problemem oszustw ubezpieczeniowych. Ogólne warunki ubezpieczeniowe większości towarzystw działających w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego, pod pewnymi wyłącze-

²⁶ Sygn. akt III. 1. K. 25/30/49.

²⁷ *Kronika krajowa*, s. 28.

²⁸ Tamże.

niami, ochroną ubezpieczeniową obejmowały przypadki samobójstwa. Jednym z wyłączeń był brak ochrony ubezpieczeniowej w przypadku wystąpienia samobójstwa w pierwszym ustalonym okresie po zawarciu umowy ubezpieczenia. Ubezpieczyciele wychodzili bowiem z założenia, że jeżeli ktoś świadomie ubezpiecza się na życie w zamiarze popełnienia samobójstwa, aby zabezpieczyć materialnie rodzinę kosztem ubezpieczyciela, to te pierwsze lata płacenia składek bez ochrony ubezpieczeniowej mogą być wystarczające do tego, aby ubezpieczony zaniechał swego pierwotnego zamiaru. Z drugiej strony ubezpieczyciele wychodzili z założenia, że płacenie składek w ciągu określonego szeregu lat wymaga poświęcenia pewnej kwoty, która winna stanowić pewną blokadę dla tego rodzaju zakusów spekulacyjnych, a to chociażby z tego względu, że osoby noszące się z zamiarem popełnienia oszustwa ubezpieczeniowego kosztem swego życia, zazwyczaj nie rozporządzają dostatecznymi środkami finansowymi do opłacenia składek ubezpieczeniowych przez wymagany okres karencji²⁹.

Sytuacja gospodarcza i społeczna przyniosła dla ubezpieczycieli życiowych wielkie rozczarowanie, bowiem założenia, jakie płynęły z ogólnych warunków ubezpieczenia nie zabezpieczały w pełni interesów ubezpieczycieli przed oszustwami ubezpieczeniowymi.

Na łamach «Gazety Codziennej „Ziemia Radomska»» donoszono, że w Łodzi miała miejsce afera ubezpieczeniowa o dotychczas nie notowanych w archiwach ubezpieczyciela okolicznościach. Mianowicie, na Policję zgłosił się znany łódzki kupiec twierdząc, że od dłuższego czasu nachodzi go bezrobotny Adam Włodarczyk, szantażuje go, wyłudza pieniądze i grozi śmiercią. Policja podjęła dochodzenie i po przesłuchaniu bezrobotnego ustaliła następujący stan faktyczny: w okresie kiedy Włodarczyk pozostawał bez pracy, został eksmitowany i wraz z rodziną zamieszkał w komórce. Pewnego dnia w komórce zjawił się łódzki kupiec, który wręczył bezrobotnemu 20 zł i podał

²⁹ [brak inf. o autorze], *O samobójstwie w ubezpieczeniach na życie i od nieszczęśliwych wypadków*, „Przegląd Ubezpieczeniowy” [Czasopismo poświęcone sprawom ubezpieczeniowym i ekonomicznym. Organ Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych w Polsce], Rok XI (1932), z. 6, s. 41-42.

swój adres z prośbą, aby bezrobotny stawił się u niego. Nazajutrz bezrobotny przyszedł do mieszkania kupca, gdzie ten ugościł go za-
kąskami i alkoholem. Gdy Włodarczyk był już pijany, kupiec wręczył
mu 500 zł i pistolet z prośbą o zastrzelenie kupca. Bezrobotny wy-
straszył się, uciekł z mieszkania i udał się do swojej komórki. Na
podstawie zeznań bezrobotnego Policja przeprowadziła rewizję
w mieszkaniu kupca, podczas której stwierdzono, że w okresie bez-
pośrednio przed tym wydarzeniem kupiec ubezpieczył się na kwotę
105 000 dolarów. Ustalono też, że interesy kupca podupadły, stąd też
– chcąc zabezpieczyć rodzinę – postanowił początkowo sam odebrać
sobie życie, aby rodzina mogła podjąć odszkodowanie. Doszedł jed-
nak do wniosku, że ubezpieczyciel stwierdzając samobójstwo jako
przyczynę zgonu, mógłby rodzinie odmówić wypłaty odszkodowania.
Postanowił więc poszukać mordercy. Ponieważ plan się nie udał,
a obawiał się, że bezrobotny doniesie Policji o propozycji przedsta-
wionej przez kupca, postanowił go uprzedzić i złożył zawiadomienie
o rzekomym szantażu ze strony bezrobotnego³⁰.

Inny finał miała sprawa kupca, który przyszedł do jednego z biur
ubezpieczyciela z obowiązującą od trzech lat i opiekującą na okazałą
sumę polisą ubezpieczenia na życie. Ów kupiec wyjaśnił, że na skutek
zaistniałego kryzysu gospodarczego jest na krawędzi bankructwa, wo-
bec czego nie pozostaje mu nic innego, jak tylko popełnienie samo-
bójstwa. Kupiec zaproponował następnie, że gotowy jest zaniechać
tego zamiaru, o ile ubezpieczyciel zgodzi się na wypłatę połowy sumy
ubezpieczenia wskazanej na polisie. Ponieważ towarzystwo odrzuciło
propozycję (wiedząc, że gdyby ją przyjęło, w przeciągu tylko tygodnia
znalazłoby się w obliczu setek podobnych ofert), kupiec popełnił sa-
mobójstwo, a ubezpieczyciel wypłacił całą sumę ubezpieczenia spad-
kobiercom³¹.

Kolejny przykład oszustwa ubezpieczeniowego dotyczył sprawy
rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Cieszynie, Wydział III Hand-
lowy, z powództwa Teresy Hanel przeciwko Towarzystwu Ubezpie-
-

³⁰ [brak inf. o autorze], *Afera ubezpieczeniowa jakiej jeszcze nie było*, «Gazeta Codzienna „Ziemia Radomska”» nr 198 z 30 sierpnia 1931 r., s. 4.

³¹ *O samobójstwie w ubezpieczeniach*, s. 42.

czeń na Życie o zapłatę kwoty 1 500 dolarów amerykańskich. Stanem faktycznym roszczeń powódki było zdarzenie z dnia 18 września 1930 r., w którym to zmarł w szpitalu powszechnym w Bielsku mąż powódki śp. Karol Hanel. Ponieważ zmarły był ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie na kwotę 1 500 dolarów amerykańskich na życie i na wypadek śmierci, a uposażonym była powódka, dzień po śmierci powódka zgłosiła szkodę u pozwanego. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że przy zawieraniu umowy ubezpieczenia zmarły podał nieprawdziwe dane odnośnie do stanu zdrowia, chorób przebytych i obecnych w chwili zawarcia ubezpieczenia. W odmownej decyzji ubezpieczyciel wykazał, że pośrednią przyczyną zgonu była choroba, która została zatajona w chwili zawierania ubezpieczenia. Sąd Okręgowy oddalił roszczenia powódki, w uzasadnieniu wskazując, że udzielenie prawdziwych odpowiedzi w kwestionariuszu pozwanego Towarzystwa stanowiącym załącznik do umowy ubezpieczenia ma wpływ na zawarcie umowy ubezpieczeniowej, gdyż chodzi o kontrakt ubezpieczenia na życie, które polega na objęciu ubezpieczającego w zamian za pewne określone składki płacone przez ubezpieczonego, ryzyka, które jest tym większe im większą ilością chorób lub jej rodzajami dotknięty jest ubezpieczony. Następnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że gdyby pozwane Towarzystwo wiedziało, że ubezpieczony śp. K. Hanel jest chory, to albo nie zawarłoby umowy ubezpieczenia lub do zawarcia umowy doszłoby, ale z uwzględnieniem wyższych stawek.

4. Próby walki z oszustwami ubezpieczeniowymi

W zapobieganie lub przynajmniej w zmniejszenie plagi podpażeń zaangażowanych było wiele instytucji państwowych, a przede wszystkim, gdy sprawa dotyczyła podpażeń wyrachowanych, z chęci zysku, najbardziej zainteresowani byli sami ubezpieczyciele. Walka z podpaleniami była walką bardzo trudną, jak to określił jeden z niemieckich specjalistów z zakresu przestępstw wywołanych przez pożar: „łatwiej jest na dziesięć popełnionych morderstw wykryć dziewięć morderstw, niż na dziesięć popełnionych podpażeń wykryć jedno”³². Trudność ta

³² Rogowski, *Walka z podpaleniami*, s. 6.

polegała przede wszystkim na tym, że do podpaień dochodziło na wiele różnych sposobów, od tych najbardziej prymitywnych, za pomocą zapalek czy świeczki, poprzez użycie łatwopalnych płynów (nafty, spirytusu, benzyny), kończąc na specjalnie przygotowanych urządzeniach do wzniesienia pożarów. Problem stanowił też często brak śladów podpalenia, które zazwyczaj były zatarte przez pożar. Istniało również przyzwolenie ze strony społeczeństwa, które często w ubezpieczycielu widziało instytucję nakładającą coraz to nowe podatki. Stąd też bardzo ważna była współpraca możliwie jak największej liczby instytucji przy zwalczaniu plagi podpaień. Oczywiście, współpraca ta polegała na wykonywaniu przez każdą z instytucji zadań na nie nałożonych. I tak, straże pożarne, częściowo dotowane ze składek Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i przez ubezpieczycieli prywatnych (na podstawie art. 44 i 45 ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r. oraz art. 48 rozporządzenia z dnia 27 maja 1927 r.³³), stale powiększały liczbę straży w dzielnicach, znanych z podpaień³⁴. Tylko w 1929 r. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przeznaczył na akcje zapobiegawcze kwotę około dwóch milionów złotych. Kwota została częściowo przeznaczona na popieranie budownictwa ogniotrwałego poprzez udzielanie pożyczek ulgowych pogorzelncom, na odbudowę ogniotrwałą oraz związkom samorządowym na zakładanie wytwórni i składów ogniotrwałych materiałów budowlanych. W dalszej części kwota została przeznaczona na organizowanie i popieranie obrony przeciwpożarowej poprzez udzielanie zasiłków bezwrotnych organizacjom strażackim oraz przez udzielanie samorządom zasiłków zwrotnych na cele tworzenia i doskonalenia obrony przeciwpożarowej³⁵.

³³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 maja 1927 r. *o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych*, Dz. U. Nr 46, poz. 410.

³⁴ Na przelomie lat trzydziestych liczba straży pożarnych wynosiła ponad 8 000, tak że na każdy powiat przypadło średnio około 40 straży, gdy w pierwszych latach po wojnie w wielu powiatach nie było ani jednej straży. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1929*, s. 18 n.

³⁵ Tamże, s. 17 n.

Ubezpieczyciele, by zminimalizować opłacalność oszustw ubezpieczeniowych, dążyli do zmniejszania sumy ubezpieczenia, a w pewnych przypadkach nawet celowo zaniżali sumę ubezpieczenia utrzymując ją znacznie poniżej wartości ubezpieczonej nieruchomości, stosując tym samym skuteczną metodę „samoubezpieczenia”. Ważne po stronie zakładów ubezpieczeń było też wyeliminowanie z kadry pracowniczej niesumiennych agentów ubezpieczeniowych, którzy kierując się chęcią uzyskania jak najwyższej prowizji z podpisanej umowy ubezpieczeniowej, przyjmowali do ubezpieczenia nieruchomości o wysokim stopniu ryzyka czy też podwyższali nadmiernie sumy ubezpieczenia. Podobnie rzecz dotyczyła nieuczciwych likwidatorów, którzy – szacując straty pogorzelowe – znacznie zawyżali zakres strat, jak i wartość uszkodzonego mienia. Skutecznym środkiem był też stosowany przez ubezpieczyciela obowiązek odbudowy i wypłata odszkodowania ratami zgodnie z postępującymi pracami. Wielkiej ostrożności natomiast, ze względu na możliwość wystąpienia procesu i związane z nim koszty, wymagał stosowany przez ubezpieczyciela sposób polegający na szerzeniu trudności przy wypłacie odszkodowania lub też zaniżaniu wartości odszkodowania.

Ubezpieczyciele przy pomocy organów policji i innych zainteresowanych podmiotów (w tym przedstawicieli społeczeństwa) organizowali konferencje, gdzie przedstawiano statystyki pożarów i ustalano wspólnie plan przeciwdziałania podpaleniom. Jedną z takich konferencji odbyła się 18 października 1928 r. w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu, w następstwie której zacieśniła się współpraca Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej z Krajowym Ubezpieczeniem Ogniomym z siedzibą w Poznaniu³⁶. Poznański ubezpieczyciel tylko w latach 1928-1931 przeznaczył dobrowolnie (poza ustawowym obowiązkiem) około milion złotych na akcję przeciwpożarową, w której to kwocie mieściły się znaczne sumy przekazane Policji na walkę z podpalaczami, a także nagrody za wykrycie przestępców oraz na premie

³⁶ [brak inf. o autorze], *Walka z podpaleniami na zachodzie Polski*, „Przegląd Ubezpieczeniowy” [Czasopismo poświęcone sprawom ubezpieczeniowym i ekonomicznym. Organ Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych w Polsce], Rok XI (1932), z. 5, s. 57-59.

za udział w akcjach ratunkowych. Zwiększono liczbę patroli w okęgach zagrożonych pożarem, a w konsekwencji na terenie całej Polski wprowadzono specjalne brygady śledcze dla podpalen, których zadaniem była walka z podpalaczami. Wracano również do śledztw umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy i w razie ujawnienia nowych okoliczności obciążających podejrzanych pogorzalców otwierano je na nowo. Prowadzono także akcje kulturalno-społeczne w postaci urządzania specjalnych kursów przeciwpożarowych, akcje mające uświadomić o stratach, jakie przynoszą pożary dla całego społeczeństwa, utrzymywano stały kontakt z władzami kościelnymi oraz szkolnictwem informując je o stanie pożarów i podpalen³⁷.

Przedstawione dotychczas sposoby walki ubezpieczycieli z oszustwami ubezpieczeniowymi i obrona interesów ubezpieczycieli poprzez np. odmowę wypłaty świadczenia w przypadku wykrycia innych okoliczności zdarzenia, czy też obowiązek dopłaty składki przez ubezpieczonego albo wypowiedzenie przez ubezpieczyciela umowy w przypadku stwierdzenia niezgodności podanych przez ubezpieczonego danych przy zawieraniu ubezpieczenia, stanowiły „broń cywilną” w walce z oszustami. W przypadku jednak, gdy wskazane skutki cywilno-prawne stanowiły zbyt łagodną lub wręcz nieskuteczną sankcję, należało stosować dyspozycje norm karnych wskazanych w obowiązujących w dwudziestoleciu międzywojennym przepisach kodeksowych i innych przepisach szczególnych dotyczących oszustwa ubezpieczeniowego.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości utrzymana została moc obowiązująca kodeksów karnych państw zaborczych, mianowicie: na terenach byłego zaboru austriackiego obowiązywał kodeks karny austriacki z 1852 r., w byłym zaborze pruskim utrzymał moc obowiązującą kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z 1871 r., na terenach byłego zaboru rosyjskiego i na kresach wschodnich obowiązywał kodeks karny rosyjski z 1903 r., na terenie Spisza i Orawy obowiązywało przejściowo (do 1922 r., po którym rozciągnięto na te tereny ustawodawstwo karne austriackie) prawo węgierskie, tj. ustawa karna z 1878 r.

³⁷ Tamże.

i prawo o wykroczeniach z 1879 r. Wskazane wyżej kodeksy obowiązywały do roku 1932, tj. do wejścia w życie polskiego kodeksu karnego³⁸. Do najważniejszych przepisów dotyczących ochrony ubezpieczycieli przez oszustwami ubezpieczeniowymi należały: art. 306-308, art. 311-312 kodeksu karnego niemieckiego, według których karze ciężkiego więzienia (minimum dziesięć lat lub dożywotniego ciężkiego więzienia) podlegał ten, kto umyślnie podpalał budynki, statki wodne, chaty, kopalnie, magazyny, zapasy towarów złożone na przeznaczonych do tego placach publicznych, zapasy płodów rolnych, materiałów budowlanych lub opałowych, plony w polu, lasy lub torfowiska, jeżeli przedmioty powyższe należą do kogo innego, bądź mimo iż należą do podpalacza, z powodu swej natury lub położenia mogły przenieść pożar na inne mienie. Analogicznej karze podlegał ten, kto w zamiarze oszukańczym podpalał rzecz ubezpieczoną lub powodował zatonięcie lub osadzenie statku wodnego (art. 265 kodeksu karnego niemieckiego). Oszustwo ubezpieczeniowe polegające na podaniu fałszywych danych (np. przy zawieraniu ubezpieczenia lub przy zgłoszeniu okoliczności szkody) podlegało karze więzienia, zapłaty grzywny lub utraty praw publicznych (art. 263 kodeksu karnego niemieckiego)³⁹. Pozostałe kodeksy obowiązujące na ziemiach polskich w podobny sposób regulowały odpowiedzialność za oszustwa ubezpieczeniowe.

Ponieważ stosowane kary nie były skuteczne, ubezpieczyciele oraz organizacje ochrony przeciwpożarowej, w działaniach profilaktycznych i przestrzegających przed próbami przestępstw ubezpieczeniowych wykorzystywali, jako ostrzeżenie, rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 r.⁴⁰ wprowadzające w życie postępowania

³⁸ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa: LexisNexis Sp. z o.o., 2011, s. 622.

³⁹ *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.* przekł. urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa B. Dzielnicy Pruskiej.

⁴⁰ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 r. *o wprowadzeniu postępowania doraźnego*, Dz. U. Nr 79, poz. 622.

nie doraźne⁴¹ przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r.⁴² Postępowanie doraźne wprowadzono na obszarze całego Państwa polskiego i – niezależnie od ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” – wiadomość o jego wprowadzeniu podano do powszechnej wiadomości poprzez umieszczenie komunikatów w miejscach publicznych. W komunikatach wskazywano dokładnie na skutki, jakie postępowanie doraźne powodowało dla przestępców, mianowicie: jeśli oskarżony został uznany przez sąd winnym, za przestępstwo które w postępowaniu zwykłym zagrożone było co najmniej karą ciężkiego więzienia, w postępowaniu doraźnym należało wymierzyć karę śmierci. Postępowanie doraźne odbywało się bez śledztwa, a wyrok śmierci należało wykonać w ciągu dwudziestu czterech godzin po ogłoszeniu wyroku. Ku przestrodze, każdy z wykonanych wyroków śmierci, podobnie jak informację o wprowadzeniu postępowania doraźnego, należało podać do powszechnej wiadomości wraz z podaniem sądu orzekającego, osoby skazanej, a także istoty i miejsca przestępstwa. Najprawdopodobniej pierwszą sprawą rozpoznaną w postępowaniu doraźnym w Polsce była sprawa dotycząca podpalenia fabryki przez Józefa Frenkla – postępowanie doraźne prowadzono w dniu 10 września 1931 r., tj. w dniu podpalenia fabryki. Prowadzący postępowanie prokurator dr Markowski wnosił, aby sprawa rozpoznawana była w postępowaniu doraźnym, a decyzję swą uzasadnił tym, że fabryka znajdowała się w domu mieszkalnym i pożar poważnie zagrażał mieszkańcom znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie z fabryką⁴³.

Zakończenie

Reasumując, należy stwierdzić, iż oszustwa ubezpieczeniowe w okresie dwudziestolecia międzywojennego były niewątpliwie zagrożeniem dla funkcjonowania rynku ubezpieczeniowego. Skutkiem

⁴¹ M. Szczeńsiak, *Zarys dziejów ubezpieczeń na ziemiach polskich*, Warszawa: Wyższa Szkoła Ubezpieczeń i Bankowości, 2003, s. 226.

⁴² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. *o postępowaniu doraźnym*, Dz. U. Nr 33, poz. 315.

⁴³ *Frenkiel stanie przed sądem doraźnym*, s. 1.

oszustw były wypłaty nienależnych odszkodowań (głównie w wyniku podpalen), co wpływało bezpośrednio na końcowy stan majątkowy ubezpieczyciela. Przy dużej skali zjawiska przestępczość ubezpieczeniowa mogła doprowadzić do niewypłacalności zakładu i jego upadku. Niewypłacalność towarzystwa stanowiła poważne zagrożenie dla ubezpieczonych⁴⁴. Rekompensowanie poniesionych strat następowało poprzez podnoszenie stawek ubezpieczeniowych, a to z kolei powodowało utratę zaufania do ubezpieczyciela, spadek zawieranych umów ubezpieczeniowych i w konsekwencji zahamowanie rozwoju rynku ubezpieczeniowego.

By skutecznie walczyć z powstałymi już oszustwami i zapobiegać kolejnym, ubezpieczyciele łączyli swoje siły ze strażami ogniowymi oraz specjalnie przygotowanymi do walki z oszustwami ubezpieczeniowymi jednostkami policji. Wspólna systematyczna działalność prewencyjna przynosiła wymierne korzyści nie tylko ubezpieczycielom, którzy wypłacali mniejsze kwoty odszkodowań, ale również pozostałym służbom, które ograniczały ilość akcji ratowniczych czy też postępowań śledczych.

Występowanie przestępczości ubezpieczeniowej nie było charakterystyczne jedynie dla międzywojennej Polski. Istniało w zasadzie od chwili, gdy ludzie podjęli próby zabezpieczenia swoich interesów i swojego majątku przed nieoczekiwanymi, a niekorzystnymi dla nich zdarzeniami i gdy pojawiły się organizmy gospodarcze, których celem było udzielanie takiej ochrony⁴⁵. W literaturze ubezpieczeniowej opisany został proceder, który miał miejsce w połowie XIX w. w Królestwie Polskim. Wykryty i ujawniony w 1854 r. stał się symbolem pomysowości osób parających się przestępczością ubezpieczeniową. Otóż, grupa oszustów systematycznie ubezpieczała w Dyrekcji Ubezpieczeń zmyślane budowle w nieistniejących nawet wsiach i następnie zgłaszała ich fikcyjne pożary, otrzymując za nie wysokie odszkodowania. W ten sposób w latach 1849-1854 wyludzono z Kasy Dyrekcji dwieście tysięcy rubli. Sprawa sądowa skierowana przeciwko 216 oso-

⁴⁴ Jarocho, *Przestępczość na rynku ubezpieczeń*, s. 63.

⁴⁵ K. Buczkowski, *Oszustwo asekuracyjne jako jeden z przejawów przestępczości ubezpieczeniowej*, Warszawa: Lex a WoltersKluwer business, 2015, s. 19.

bom oskarżonym o zorganizowanie bandy „przez fałszy i oszustwa dążącej do zagarnięcia funduszu ubezpieczeń”, zakończyła się dopiero w 1862 r. (w Sądzie Apelacyjnym odbyło się blisko 100 pełnych posiedzeń sądowych)⁴⁶. W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził m.in.: „W łonie chciwości poczęta myśl nieprawnego korzystania z funduszu ubezpieczeń przechodząc w czyn, naprzód w szczupłym zakresie oględnością nakreślonych granic, stopniowo powodzeniem ośmielona, nie znając już miary zuchwałstwa swego, wielkie zło zrządziła. Przez lat trzy swobodnie spełniane bezprawia wydarły stowarzyszonemu znakomity fundusz, a nadto sprawiły szkodliwy rozgłos dla użytecznej instytucji kraju. Sprawców surowo ukarano, a fundusze ubezpieczeń w znacznej części zostały odzyskane”⁴⁷.

Straty współczesnych zakładów ubezpieczeń z tytułu przestępstw ubezpieczeniowych kształtują się na poziomie 25-30% łącznej wartości wypłaconych odszkodowań⁴⁸, co potwierdza występowanie problemu na podobnym poziomie, z którym zmagaly się poprzednie pokolenia. Potwierdza również, że z jednej strony z oszustwami asekuracyjnymi należy walczyć wszystkimi możliwymi sposobami tak, aby ograniczyć jego występowanie do minimum, zaś z drugiej strony potwierdza, że z patologią występującą na rynku ubezpieczeniowym w całości wygrać nie można.

Bibliografia

Źródła prawa

Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r. przekł. urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa B. Dzielnic Pruskiej.

⁴⁶ B. Mayzel, *Przegląd historyczny rozwoju instytucji ubezpieczeń w Królestwie Polskiem: z dodaniem obrazu bibliograficznego polskiej literatury asekuracyjnej*, Warszawa: nakł. aut.: skl. gl. w Księgarni i Składzie Nut Konstantego Treptego, 1900, s. 18 n.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Jarocho, *Przestępczość na rynku ubezpieczeń*, s. 66.

-
- Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1921*, Warszawa: Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, 1922.
- Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie za lata 1923-1924 i bilans w złotych na dzień 1 stycznia 1925 roku*, Warszawa: Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, 1925.
- Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie za rok 1925*, Warszawa: Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, 1926.
- Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie za rok 1926*, Warszawa: Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, 1927.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1929*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1930.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1930*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1931.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1931*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1932.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1932*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1933.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1933*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1934.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1934*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1935.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie rachunkowe za rok 1937*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1938.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie statystyczne za rok 1929*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1930.

-
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie statystyczne za rok 1932*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1933.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie statystyczne za rok 1936*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1937.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie statystyczne za rok 1928*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1928.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie statystyczne za rok 1930*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1931.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie statystyczne za rok 1931*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1932.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie statystyczne za rok 1933*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1934.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie statystyczne za rok 1934*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1935.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie statystyczne za rok 1935*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1936.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie statystyczne za rok 1937*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1938.
- Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, *Sprawozdanie za rok 1928*, Warszawa: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1929.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. o *postępowaniu doraźnym*, Dz. U. Nr 33, poz. 315.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 maja 1927 r. o *przy-
musie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajem-
nych*, Dz. U. Nr 46, poz. 410.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 r. o wprowadzeniu postępowania doraźnego, Dz. U. Nr 79, poz. 622.

Ustawa z dnia 23 czerwca 1921 r. o przymusie ubezpieczenia budowli od ognia i Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, Dz. U. Nr 64, poz. 395.

Literatura

[brak inf. o autorze]. 1923. *Służba śledcza. Podręcznik dla użytku policji państwowej*. Warszawa: Skład główny w Księgarni F. Hoesicka.

[brak inf. o autorze]. 1930. „Ponura tragedia rodzinna. Zwyródniały ojciec wymordował całą rodzinę.” *Nowy Kurjer* 235:6.

[brak inf. o autorze]. 1931. „Afera ubezpieczeniowa jakiej jeszcze nie było.” *Gazeta Codzienna* „Ziemia Radomska” 198:4.

[brak inf. o autorze]. 1931. „Frenkiel stanie przed sądem doraźnym.” *Ilustrowana Republika* 249:1.

[brak inf. o autorze]. 1931. „Kronika krajowa.” *Przegląd Ubezpieczeniowy* [*Czasopismo poświęcone sprawom ubezpieczeniowym i ekonomicznym. Organ Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych w Polsce*] 10 (4):28.

[brak inf. o autorze]. 1931. „Pożar fabryki w Łodzi.” *Ilustrowana Republika* 248:2.

[brak inf. o autorze]. 1932. „O samobójstwie w ubezpieczeniach na życie i od nieszczęśliwych wypadków.” *Przegląd Ubezpieczeniowy* [*Czasopismo poświęcone sprawom ubezpieczeniowym i ekonomicznym. Organ Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych w Polsce*] 11 (6):41-42.

[brak inf. o autorze]. 1932. „Walka z podpaleniami na zachodzie Polski.” *Przegląd Ubezpieczeniowy* [*Czasopismo poświęcone sprawom ubezpieczeniowym i ekonomicznym. Organ Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych w Polsce*] 11 (5):57-59.

Buczkowski, Konrad. 2015. *Oszustwo asekuracyjne jako jeden z przejawów przestępczości ubezpieczeniowej*. Warszawa: Lex a WoltersKluwer business.

Jaroch, Waldemar. 2002. *Przestępczość na rynku ubezpieczeń*. Warszawa: Wydawnictwo Poltext.

Kaliński, Janusz, i Zbigniew Landau. 1999. *Gospodarka Polski w XX wieku*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

- Landau, Zbigniew, i Jerzy Tomaszewski. 1986. *Zarys historii gospodarczej Polski (1918-1939)*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Mayzel, Bronisław. 1900. *Przegląd historyczny rozwoju instytucji ubezpieczeń w Królestwie Polskiem: z dodaniem obrazu bibliograficznego polskiej literatury asekuracyjnej*. Warszawa: nakł. aut.: skl. gl. w Księgarni i Składzie Nut Konstantego Trepiego.
- Rogowski, Mieczysław. 1932. „Walka z podpaleniami.” *Przegląd Ubezpieczeniowy* [*Czasopismo poświęcone sprawom ubezpieczeniowym i ekonomicznym. Organ Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych w Polsce*] 11 (3-4):5.
- Rosiński, Lucjan. 1930. *Pożary w województwie poznańskim w latach 1919-1929*. Poznań: Wydawnictwo Krajowego Ubezpieczenia Ogniwego w Poznaniu.
- Sójka-Zielińska, Katarzyna. 2011. *Historia prawa*. Warszawa: LexisNexis Sp. z o.o.
- Szczeńsiak, Marian. 2003. *Zarys dziejów ubezpieczeń na ziemiach polskich*. Warszawa: Wyższa Szkoła Ubezpieczeń i Bankowości.
- Zdziechowski, Jerzy. 1925. *Finanse Polski w latach 1924 i 1925*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”.

Przestępstwa ubezpieczeniowe w międzywojennej Polsce

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę przedstawienia problemu oszustw ubezpieczeniowych, z jakimi borykali się ubezpieczyciele w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym. Autor definiuje oszustwo ubezpieczeniowe i przedstawia przyczyny powstawania tego zjawiska. Analizuje wpływ gospodarki na rynek ubezpieczeń oraz zależność pomiędzy zmianami występującymi w gospodarce, a ilością oszustw ubezpieczeniowych. W artykule autor ukazuje zmagania ubezpieczycieli z różnego rodzaju oszustwami, gdzie pierwszeństwo stanowi podpalenie mienia mające na celu wyludzenie odszkodowania. Poza teorią, autor przedstawia wiele spraw prowadzonych przez organa śledcze i sądy powszechne, dotyczących oszustw ubezpieczeniowych. Dokładnej analizie poddano sposoby, jakimi ubezpieczyciele zabezpieczali się przed zjawiskiem wypłaty nienależnego odszkodowania, a także – w jaki sposób rekompensowali poniesione już straty. Analizie poddano również przepisy karne obowiązujące w dwudziestoleciu. Wskazano również na działalność prewencyjną ubezpieczycieli prowadzoną łącznie ze strażami ogniowymi oraz specjalnie przygotowanymi do walki z oszustwami ubezpieczeniowymi jednostkami policji. Na koniec oceniono konsekwencje ekonomiczne oszustw ubezpieczeniowych i wysnuto wniosek, że z jednej strony z oszustwami asekuracyjnymi należy walczyć wszystkimi

możliwymi sposobami, aby ograniczyć jego występowanie do minimum, zaś z drugiej strony, że z patologią występującą na rynku ubezpieczeniowym w całości wygrać nie można.

Słowa kluczowe: oszustwo ubezpieczeniowe, oszustwo asekuracyjne, odszkodowanie, podpalenie wyludzenie, ubezpieczyciel, historia ubezpieczeń, dwudziestolecie

Insurance Crime in Inter-War Poland

Summary

This article is an attempt to introduce the problem of insurance fraud faced by Polish insurers during the twenty-year period between World Wars I and II. The author defines insurance fraud and posits causes of the origination of this phenomenon. It shows the influence of the economy on the insurance market and the interdependence between economic changes and the amount of insurance fraud. In the article, the author portrays the insurers' struggles with different forms of fraud, most frequently arson with a goal of swindling compensation. In addition to theory, the author introduces a number of cases conducted by investigatory agencies and judicial courts regarding insurance fraud. A precise analysis is presented of the ways in which insurers guarded against payment of undue compensation, and the method in which they compensated for losses. Additional analysis is made of the criminal regulations operating in the inter-war period. The author also portrays the preventive measures taken by insurers along with firefighters and police who were specially prepared to fight against insurance fraud. Finally, an estimate is made of the economic consequences of insurance fraud, and the conclusion is made that on the one hand it is necessary to fight against insurance fraud with every possible means in order to limit its occurrence to a minimum, while on the other hand, it is impossible to completely win against the pathology existing in the insurance market.

Key words: insurance fraud, compensation, arson, insurer, history of insurance, Inter-War Poland

Information about Author: WOJCIECH KASPERSKI, Ph.D. Student in Department of History of Judicial Proceedings, Faculty of Law, Canon Law and Administration at the John Paul II Catholic University of Lublin, ul. Szpitalna 40, 22-100 Chelme, Poland, e-mail: wojtek_kas@poczta.onet.pl